

Cena numeru
7000 mk.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Miesięcznie 150.000.
Łącznie z Gońcem 210.000.

Z przes. poczt.

Miesięcznie 170.000
Łącznie z Gońcem 280.000
poza Łodzią 7.700

Konto Pocztow. Kasy

Oszczęd. 60594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Redakcja i
w Łodzi

Al. Kościuszki 14.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp
Artykułów i listów anonimo-
wych nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Sroda, dnia 24 października 1923 r.

Zawalidrogi.

Kiedy powstał rząd obecny, lewica i mniejszości narodowe zapowiedziały mu krótki żywot i niesławny zgon — najdalej w październiku. Kiedy rząd w tym terminie stanął śmiało przed Sejmem, wyzwany przez opozycję na udeptaną ziemię, do jawnej batalii parlamentarnej, osiągnął świetne zwycięstwo.

Ale zwycięstwo parlamentarne, dające mu tylko podstawę prawną i moralną? do dalszego rządzenia. Czy oznacza to zwycięstwo inne: naprawę państwa, cel dla którego rząd powstał i dla którego pracuje?

Oczywiście, że daleka jeszcze stoi przed nim droga do tego ideału, dojście doń zależy nie tylko od rozumu, patriotyzmu i siły rządu, lecz i od wielkości przeszkód, o których pomnożenie usilnie zabiega opozycja. Trzeźwo na to patrzy rząd. Naczelnik jego Witos bardzo jasno i spokojnie ujął tę kwestję, zwracając się do opozycji w Sejmie:

— „Jeżeli panowie nie zdołacie przeszkodzić rządowi w wykonaniu jego programu, to rząd go wykona i do uporządkowania stosunków doprowadzi“.

Jakie przeszkody opozycja rzuca rządowi pod nogi? Najważniejsze to:

1) oszczerstwa i fałsze o jego zamiarach i jego działalności, zmierzające do odebrania mu zaufania społeczeństwa i zagranicy, do wywołania zamętu wewnętrznego, walki klasowej, strajków i zaburzeń, do pozbawienia go pomocy politycznej i finansowej państw zaprzyjanych i zainteresowanych w tem, aby Polska była silna i ciesząca się dobrobytem:

2) intrygi mające na celu rozbięcie większości rządowej, przez rozsiewanie plotek, rozdmuchiwanie ambicji osobistych, szerzenie niezadowolonia z działalności poszczególnych ministrów, sztuczne wywołanie nastroju przesileniowego;

3) współdziałanie pewnych kół opozycji ze skrytymi wrogami narodu i państwa polskiego w kraju i zagranicą, zmierzające do obezwładnienia rządu, sparaliżowania jego reform finansowych i narodowych.

Stosunek opozycji do polityki zagranicznej rządu i kierującego tym działem min. Seydy jest typowym przykładem tej szkodliwej dla naprawy państwa działalności.

Gdyby ktoś ślepo ufał głosom prasy i polityków opozycyjnych, mógłby mniemać, że Polskę spotykają same niepowodzenia we wszystkim, czego się dotknie tylko m. Seyda.

Ze stosunek Gdańska do Polski po raz pierwszy został postawiony na gruncie traktatu wersalskiego, a nie aspiracji niemieckich do związania Gdańska z Rzeszą niemiecką, że obecnie sprawy gdańskie rozpatrywane są przez decydującą instancję — Ligę Narodów — również pod kątem widzenia interesów i

Einstein miał rację...



Teorie profesora Einsteina spowodowały w świecie naukowym istną rewolucję i stały się przedmiotem gorących polemik. Wielu z pośród uczonych, nie odrzucając a priori twierdzeń Einsteina, żądało jednakowoż kontroli eksperymentalnej, a gdy nadarzyła się sposobność takiej kontroli, z niecierpliwością oczekiwano rezultatu.

Rezultat ten został osiągnięty i każdy musi schylić głowę. Albowiem okazało się, że Einstein, wygłaszając twierdzenie, iż promienie świetlne, dochodzące nas z jakiejś gwiazdy, posiadają długość „względna albo jeśli kto woli zmienna“ — miał rację...

„Te promienie — twierdził Einstein — mogą ulegać pewnej deklinacji, przechodząc przez sferę przyciągania słońca. Nie idą ku nam w linii prostej, ale zakreślają krzywiznę i w konsekwencji tego są dłuższe aniżeli wtedy, gdy nie ulegają przyciągnięciu słońca“.

Zaćmienie słońca, zapowiedziane na październik 1922 r., następczo uczonymi możliwością eksperymentalnego wypróbowania teorii Einsteina: korzystając z momentu, gdy cień ziemi przestaniał słońca, mogli dokonać zdjęć fotograficznych gwiazdy, położonej prawie że na tej samej osi, której promienie wskutek tego przechodziły przez sferę przyciągania słonecznego.

Zorganizowano specjalną misję naukową, która udała się do Wallal do Australii, aby tam dokonać ścisłych obliczeń.

Fotografie, zrobione w Wallal, potwierdzają w zupełności teorię Einsteina, dając obraz gwiazdy, której promienie świetlne zamiast bić po linii prostej, ulegają zbroceniu wówczas, gdy przechodzą przez sferę przyciągania słońca.

praw Polski, nie tylko wolnego miasta, że zabezpieczenie ich odbywa się stopniowo, wyraźnie — to nie jest dla opozycji zasługą min. Seydy, lecz jego i Polski niepowodzeniem.

Ze Polska nie pośpieszyła się z uznaniem nowego ustroju związkowego Rosji Sowieckiej, zanim nie otrzymała od Sowieków stwierdzenia, że przejmują one wszystkie zobowiązania zawarte w traktacie pokojowym

ryskim — to dla opozycji nie jest dowodem przezorności i dbałości o interesy państwa, lecz kompromitują min. Seydę.

Ze Polska postawiła swoją kandydaturę do Rady Ligi Narodów, czego żądała i lewica, i zdobyła dla niej głosy 17 państw i mocne podstawy dla zwycięstwa na przyszły rok, to fatalny dziś w oczach opozycji błąd min. Seydy.

Ze sprawa Klajpedy rozwija się), po linii, zabezpieczającej nasze interesy i prawa i Litwa musi je przyznać i w tem opozycja dopatruje się błędów taktycznych min. Seydy. Niepodobna wyliczyć wszystkiego, o co on jest oskarżony i potępiony.

Drobnostką jest dla opozycji, że przy parta do muru podczas rozprawy na komisji spraw zagranicznych, musiała uznać słuszność stanowiska i prawidłowość postępowania min. Seydy we wszystkich sprawach, których bronił i broni wytrwale i umiejętnie z mniejszym lub większym powodzeniem, niezależnym przecież tylko od swoich wysiłków na terenie międzynarodowym.

Dla opozycji najważniejsze jest to, że min. Seyda nie ulega, jak większość jego poprzedników, inspiracjom tajnych organizacji polityczno-finansowych o charakterze częściowo międzynarodowym, częściowo krajowym, że zerwał on z metodą fałszywego mówienia i fałszywego działania, z siedzenia na dwu stołkach, z niewolniczego, a bez przekonania przymilania się przyjaciółom, flirtowania zaś na boku z nieprzyjaciółmi zagranicznymi; że prowadzi on politykę wyłącznie narodową, zdecydowaną, śmiałą, szczerze przyjazną dla przyjaciół i sprzymierzeńców, ale pełną poczucia godności państwowej, i szczerze pokojową wobec wszystkich, którzy z Polską w pokój żyć pragną.

Opozycja czuje, że taka polityka to przełom zasadniczy w stosunku Polski do świata i świata do Polski, którego konsekwencje z czasem muszą wydać plon obfity dla państwa, od którego zaś nawrót do poprzedniej zabawy w politykę zagraniczną, nie będzie łatwy i zdrowy.

Dlatego też prowadzi zaciętą przeciw niej kampanję, dosługując się nawet środkami, które pachną zdradą państwa. Oskarża bowiem rząd polski przed zagranicą o łamanie traktatu wersalskiego, o zamachy na prawa mniejszości i żąda interwencji mocarstw nawet sprzymierzonych w nasze wewnętrzne stosunki, żąda ukarania rządu i Polski przez Ligę Narodów.

Kto z wierzących w patriotyzm całej opozycji polskiej wątpi, czy mogłaby być tak zbrodnicza akcja prowadzona przeciw własnemu rządowi i państwu, niech przeczyta raport polskiego oddziału „Ligi obrony praw człowieka”, do którego należą wybitni przywódcy Wyzwolenia i P. P. S., nie sami zaś żydzi.

Spółeczeństwo musi wypowiedzieć stanowczą walkę takiej działalności opozycji, i usunąć z terenu politycznego takich zawałtów, szkodzących nie tylko rządowi, lecz i całemu państwu, jego przyszłości i jego godności.

S. Olszewski,

Prenumerata miesięczna „Rozwoju” od dnia 1 października wynosić będzie łącznie z odnośnikiem do domu Mk. 150.000,—
Prenumerata „Gońca Wieczornego” łącznie z odnośnikiem Mk. 60.000.—

Razem Mk. 210.000.—

Jednakowoż prenumeratory, którzy opłaca prenumeratę za oba wydawnictwa wprost w administracji do dnia 30 października zapłacą tylko

170.000 mk.

Prenumeratory „Rozwoju” mogą więc za dopłatą zaledwie

20.000 mk.

otrzymać „Gońca Wieczornego”

Adm. „Rozwoju”.

Napreżenie stosunków między Bawarią a Rzeszą wzrasta,

Bawarski prezydent ministrów odmówił przybycia na posiedzenie Rady Rzeszy.

BERLIN 23 10 (AW) Posiedzenie Rady Rzeszy, które ma się zająć sprawą Bawarii, zostało wyznaczone na środę po południu.

Nieprzybycie bawarskiego ministra v. Knillinda, uważa się tu za bardzo zły znak dla mających się rozpocząć rokowań.

Premjera Bawarii ma zastąpić poseł bawarski w Berlinie v. Preger.

Wiadomości, nadchodzące z Bawarii, są bardzo niepokojące, i wskazują na wzrastające napreżenie stosunków między Bawarią a Rzeszą.

BERLIN 23 10 (AW) Rada Rzeszy, która rozpatrywać miała konflikt między Rzeszą a Bawarią, zbierze się we środę o godz. 5 po poł. Żywiona przez koła polityczne ber-

lińskie nadzieja odprężenia sytuacji zaczyna ustępować miejsca zapatrywaniom pesymistycznym. Składa się na nie odmowa bawarskiego premiera wzięcia udziału osobistego w konferencjach, na miejsce którego wysłany będzie poseł bawarski w Berlinie. Prócz tego dotyka niemile czynniki zainteresowane, konfiskata odezwy gen. Sekta, która nietylko została skonfiskowana w gazetach bawarskich ale również konfiskacie podległy pisma pruskie, mające zbyć w Bawarii.

MONACHJUM, 23 10. (PAT) Ruch separatystyczny w Monachium rozszerza się. Ostatnio wychodząca tu gazeta „Allgemeine Zeitung” została obłożona aresztem za wydrukowanie odezwy szefa Reichswehry gen. von Sekta.

W WOLNEJ NADRENIJ.

Separatyści zwycięsko zajmują miasta i obsadzają gmachy publiczne. W głównych centrach nowej republiki panuje spokój.

BERLIN 23 10 (AW) W Bonn, Düren, Krefel, Prüm, Gladbach, Wiesbaden i kilku innych miastach separatyści obsadzili wszystkie gmachy publiczne i usunawszy z nich burmistrzów, urzędników państwowych, oraz przywódców stronnictw, wywiesili na gmachach tych sztandary republiki nadreńskiej. W mieście Nauen, koło Koblencji, również proklamowano republikę nadreńską. Natomiast w samej Koblencji i Akwizgranie wyparto separatystów i zmuszono ich do odwrotu. W Düsseldorfie i zagłębiu Ruhr panuje spokój.

PARYŻ, 23 10. (PAT) Według doniesień „Matina” z Akwizgranu, tamtejsza policja niemiecka usiłowała zerwać sztandary republikańskie. Policja strzelała również do jadących autem separatystów, którzy odpowiadali ogniem. Wynik walki, jaka się toczy w Akwizgranie nie jest znany. Strzały rozlegały się dalej.

PARYŻ, 23 10. (PAT) Prasa francuska zachowuje wciąż jeszcze wobec ogłoszenia republiki nadreńskiej stanowisko wyczekujące. „Echo de Paris” dopatruje się w tym odruchu życiowego, ze strony ludności nadreńskiej w

obronie przeciw ruinie i chaosowi, na które została skazana przez politykę Prus. „Petit Parisien” w obliczu obecnego ruchu zaznacza jakie jest obecne stanowisko Rzeszy. Według tego pisma rząd Rzeszy zamierza użyć narazie łagodnych środków, w celu stłumienia ruchu separatystycznego. Urzędnicy państwowi otrzymali polecenie pozostania na swych posterunkach i wspólnej pracy z nowym rządem. W istocie zaś rząd berliński zdecydowałby się uznać autonomię nadreńską, jednak jako autonomię lokalną w ramach Rzeszy i to tylko w tym wypadku, gdyby niwiał to ustępstwo za niezbędne dla przetrwania i oderwania się od Rzeszy Nadrenji. W każdym razie rząd berliński jest zdecydowany postąpić w ten sposób jedynie w razie ostatecznej konieczności. Dlatego też rząd Rzeszy zwołuje do Koblencji przedstawicieli partii nadreńskiej do kolonji, która jest dotychczas uważana za ostoję idei związkowej i gdzie na czele góruje wpływ burmistrza Adenauera, zwolennika autonomii jaknajbardziej ograniczonej.

Barykady na ulicach Hamburga.

Zażarte walki komunistów z policją. Tłumy plądrują sklepy żywnościowe.

BERLIN 23 10 (AW) Z Hamburga donoszą, że komuniści rozbili tam policję i obsadzili koszary policyjne.

Po ciężkich walkach policji udało się opanować ponownie koszary. W międzyczasie

jednak tłumy splądrowały sklepy żywnościowe. W kilku przedmieściach Hamburga zbudowano barykady, przed którymi toczy się zażarte walki. W fabrykach i porcie ustawiła wszelka praca.

Strajk maszynistów we Lwowie.

Związek Zawodowy Kolejarzy nie bierze udziału w strajku.

LWÓW, 23 10. (AW) Dziś, mimo strajku maszynistów, odjechał pociąg pospieszny do Katowic. 2 osobowe i jeden pospieszny do Krakowa. Wieczorem odjechał pospieszny do Warszawy i Krakowa i osobowy do Krakowa. Jutro przygotowany jest do odjazdu szereg pociągów dziennych. Pociągi szkolne podmiejskie zgodzili się prowadzić strajkujący maszyniści.

Dyrekcja kolejowa wydała zarządzenia w sprawie utrzymania ruchu pociągów towarowych zwłaszcza pociągów z artykułami spożywczymi.

LWÓW, 23 10. (AW) Związek zawodowy kolejarzy wydał odezwe, w której oświadcza, że

nie bierze udziału w obecnym strajku i że strajk maszynistów wybuchł bez wiedzy związku. W dalszym ciągu odezwa oświadcza, że związek nie wzbrania palaczom obsługiwać parowozów.

Dyrekcja kolejowa lwowska wydała odezwe do zarządów parowozowni i ekspozytur w tejszego okręgu, aby starano się cały personel maszynistów nakłonić do podjęcia ruchu, ze względu na konieczność utrzymania szybkiego przewozu artykułów spożywczych, zwłaszcza okopowizn wobec spodziewanych mrozów, jak też wobec pałacej potrzeby przycięcia z pomocą ludności Górnego Śląska, dotkniętej brakiem środków żywnościowych.

CHAOS W GRECJI.

Trudności utworzenia silnego rządu. Ministrowie składają teki.

LONDYN, 23 10. (AW) „Daily Mail“ donosi z Aten: Jest widoczne, że przywódca partii rewolucyjnej, którzy rządzą Grecją przez kilka miesięcy, są niezdolni do utworzenia rządu cywilnego, odpowiedzialnego za wybory, mające się wkrótce odbyć. Wszyscy poważniejsi politycy odrzucili propozycje wstąpienia do rządu na warunkach, przedstawionych przez przywódców partii rewolucyjnej. Cztery ministrowie, którzy pierwotnie zgodzili się na wstąpienie do gabinetu, w ostatniej chwili odmówili przysięgi i złożyli swe portfele.

Venizeliści, przebywający za granicą, w

stosowali depezę do Aten z oświadczeniem, że Ententa oczekuje wyborów przy rządzie venizelowskim i że dopiero wtedy mocarstwa poprą Grecję.

ATENY 23 10 General Leonardo Pulos i Kargaligis, kierownicy obecnego ruchu wydałi proklamację, w której domagają się rozwiązania konstytuandy rewolucyjnej i dymisji rządu. Armja nie będzie się mieszała do akcji rządowej. Venizeliści potępiłi obecny ruch. W całym kraju zaprowadzono stan wojenny. Gonatas wydał proklamację, w której zapewnia, że rząd stłumi wszelkie rozruchy. W stolicy panuje spokój.

Berlin bez chleba.

Wzburzenie ludności z powodu zamknięcia piekarni.

BERLIN 23 10 (AW) Od wczoraj Berlin cierpi na brak chleba, którego cena doszła obecnie do 5 i pół miljaru marek za kilo.

Piekarze wzbraniają się nabywać mąkę według kalkulacji dolarowej, wskutek czego

40 piekarni jest już zamkniętych.

Wzburzenie ludności, która dotychczas żywiła się prawie wyłącznie chlebem, jest już bezgraniczne, co zapowiada jaknajpoważniejsze następstwa.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu.

Dyskusja nad prowizorjum budżetowym.

WARSZAWA 23 10. (PAT) Przed porządkiem dziennym marszałek zawiadomił izbę, że sąd najwyższy unieważnił mandat po ślą Jasińskiego i że poseł Józef Haller zręka się mandat, oraz na miejsce posła Zygmunta Rabskiego, który złożył mandat wszedł do izby poseł Józef Kowalski i złożył ślubowanie.

Przystąpiono do pierwszego czytania noweli do ustawy o zaopatrzeniu inwalidów. Sprawę odesłano do komisji opieki społecznej

DYSKUSJA NAD USTAWĄ O DOWODACH OSOBISTYCH.

Poseł Putek zaznacza, że Kongresówka w spadku po zaborey otrzymała paszporty. Teraz poseł Kiernik chce obdarzyć niemi tak że Małopolskę i Poznańskie. Mówca wywodzi, że jeżeli chodzi o wysłędzenie paru tysięcy ludzi, których pobyt dla państwa jest niepożądany, to są nato różne inne sposoby. Kończąc imieniem klubu wnosi przejście do porządku nad tą ustawą.

W tej samej sprawie zabrał głos poseł Grünbaum (koło żydowskie) który dowodził, że ujednostajnienie ustawodawstwa prowadzi się u nas w ten sposób, że w Małopolsce i Wielkopolsce wprowadza się różne prawa, obowiązujące w b. kongresówce, zamiast robić na odwrót.

Przedstawiciele Małopolski i Wielkopolski powinni przede wszystkim zaprotestować przeciw temu. Kończąc, mówca stwierdza, że ustawę należy odrzucić w pierwszym czytaniu.

Poseł Priluckij w dłuższej mowie zwalcza projekt omawianej ustawy wreszcie wyowiada się za wnioskiem posła Putka.

Poseł Reger przemawia przeciw tej ustawie, podkreślając, że ustawa sama będzie się sprzeciwiała zasadom nadto powstana liczne nadużycia, wskutek masowej fabrykacji fałszywych paszportów, jakto było poprzednio, zaś da się w rękę broń przeciw ludności.

Poseł (ZLN) wyjaśnia że projekt ustawy został wniesiony jeszcze przez rząd poprzedni, przez obecny wycofany i przedłożony w zmodyfikowanej formie i prosi o odrzucenie wniosku posła Putka.

WNIOSEK P. PUTKA ODRZUCONY.

W głosowaniu przez drzwi odrzucono wniosek posła Putka o przejście do porządku dziennego nad ustawą 175 głosami, przeciw 173 i ustawę odesłano w 1-szem czytaniu do komisji administracyjnej.

PROWIZORJUM BUDŻETOWE.

PRZYCZYNY DEFICYTU.

Przystąpiono do sprawy dodatkowego

prowizorjum za 3-ci kwartał oraz prowizorjum budżetowego za 4-ty kwartał.

Sprawozdawca poseł Tabaczyński (Z.L.N.) Ustawa ma przyznać rządowi nowe kredyty na pokrycie wydatków wywołanych przez drożyznę w 3-cim kwartale. Deficyt za 3-ci kwartał wynosi około 7,584 miliardów czyli 130 proc. budżetu uchwalonego na 3-ci kwartał. Przyczyną tego była przede wszystkim konieczność podniesienia uposażenia urzędników, który wynosił 5,778 miliardów. Kredyt, przewidziany na kwartał 4-ty wynosi około 12 biljonów, a uwzględniając możliwość 100 proc. podwyższenia ich 24 biljony. Dochody w kwartale 4-tym wyniosą: Dani publiczne 5,375 miliardów. Eksploatacja kolei 2,400 miliardów, inne 1,500 miliardów, razem 9,275 miliardów. A zatem deficyt za kwartał 4-ty wyniesie około 16 biljonów. Główną jego przyczyną jest szalejąca drożyzna i wzrost pensji urzędniczych.

Dla zaradzenia tak obrzymiemu deficytowi rząd musi się chwycić nawet niepopularnych środków, które sięgną głęboko w administrację państwa i powstrzymają nadmierną rozbudowę.

Ważną przyczyną deficytu jest gospodarka kolejowa n.p. wydane za lipiec było około 2-ach biljonów, za sierpień około 4-ach biljonów. Nadmierna ilość personelu brak jednolitej organizacji i rozbudowa nieodpowiednia do finansów państwa są tego przyczyną, jak również polityka taryfowa. Obecnie prowadzi się reorganizację i oszczędności. Dochoły w ostatnich 8-miu miesiący zmniejszyły się wskutek inflacji, przeliczonej na złote, a mianowicie podatkli bezpodstępnie dały 11 proc. sumy prelimitowanej, pośrednie 37 proc. 31 proc. opłaty stempl. 48 proc. opłaty wozowe 18 proc. monopolu 26 proc. Natomiast opłaty przewidziane z kar za zwłokę dały 12 razy więcej niż przewidywano, a podatek od art. zbytku 5 razy więcej. Świadczy to o nie-moralnym sabotażu skarbu przez społeczeństwo. Proszę o przyjęcie ustawy z poprawkami.

POSEŁ DIAMAND O LUDNOŚCI POLSKIEJ.

Poseł Diamand. Od czasu powstania Państwa Polskiego obchodzimy się bez budżetu, tj. położenie niezdrowe. Zadawałniamy się budżetem prowizorczym, lecz gdy w innych sejmach uchwała się prowizorjum na podstawie poprzednich uchwał budżetowych, my takiego budżetu nie mieliśmy a nawet i zatwierdzanie prowizorjum nie odbywało się wcale.

Rząd przrzekł wprowadzić że budżet na ten rok będzie w czasie przedłożony, lecz czas m

ja i za parę posiedzeń przekroczy się termin sta-ny przez konstytucję. Troskliwy rząd bezwzględnie przedłożył budżet wcześniej niż w ostatniej chwili. Uchwalenie normalnego budżetu wymaga dużo czasu i pracy. Dlatego należałoby się spieszyć, bo inaczej uchwalenie tego budżetu opóźni chwilę postawionego terminu. Budżet jest to rachunek sumienia rządu. Stąd konieczność za-stanowienia się przy nim nad polityką rządu skarbową i gospodarczą. Dziś sprawa skarbu stanowi jedro polityki polskiej.

Gospodarstwo wymaga pokoju. Iadu i pór rządu i prowadzenia polityki pokojowej ze wnątrz i wewnątrz, powinien rząd uważać za swe pierwsze zadanie. Niestety tak nie jest. Polska jest w Europie przez to wyjątkowo szcze-śliwym położeniu, że pokój wewnętrzny w Niei utrzymać nie trudno. Ludność jest przejęta wa-nością chwili i z podziwu godną cierpliwością stosuje się do niebывale trudnych warunków.

Inne rządy europejskie byłyby szczęśliwe gdyby ich ludność miała tyle poczucia państwo-wego ile ludność polska. Dokonywałyby z nią cudów gospodarczych i skarbowych. Następnie mówca krytykuje odczwę rządu wydaną po wy-buchu w Cytadeli i zamierzenia rządu w sprawie sanacji finansów.

W końcu poseł Zdziechowski polemizuje z p. Diamandem i kończąc swe przemówienie mówca zaznacza, że co do sanacji naszych finan-sów widzimy dwie drogi: jedna łatwa przy no-mocy pożyczki zagranicznej, a druga trudniejsza dzwignięcia się o własnych siłach. Jedna i dru-ga wymagają zespolenia wszystkich sił. P. mi-nister skarbu podiał się tego zadania i dlatego wyrażamy Mu zaufanie i głosować będziemy za prowizorjum dodatkowym za trzeci kwartał i za prowizorjum na kwartał czwarty.

W głosowaniu przyjęto ustawę en bicia z poprawkami komisji 197 głosami przeciw 177 w drugim i trzecim czytaniu.

Następne posiedzenie we wtorek o godz. nie 4-tej po południu.

TELEFONEM Z WARSZAWY

Z SEJMOWEJ KOMISJI SKARBOWEJ.

*) Komisja skarbowa Sejmu przyjęła wczoraj w trzecim czytaniu ustawę o orga-nach wykonawczych władz skarbowych z u-wagi na możliwość zabezpieczenia sobie silniej-szej egzekutywy.

W dziedzinie nadużyć walutowych przy-jęto wniosek rządowy, aby w razie potrzeby wolno było przeprowadzać rewizję osobistą.

NIEMA KREDYTÓW NA UTRZYMANIE KUŹNI SJONISTÓW.

*) Komisja oświatowa na posiedzeniu wczorajszym odrzuciła wniosek nagły posłów żydowskich w sprawie udzielenia subwencji rządowej dla żydowskiego towarzystwa szko-ły średniej i ludowej w Małopolsce, oraz wnio-sek p. Prylückiego, o utworzeniu kredytów na utrzymanie szkół żydowskich z językiem wykładowym żydowskim.

FALSZYWE DOLARY.

*) Wczoraj stwierdzono w Warszawie obieg fałszywych dolarów.

Między innymi zatrzymano w Kantorze wymiany przy ul. Marszałkowskiej nr. 146 niejakiego Tadeusza Mazurkiewicza, który przedłożył do wymiany 20 fałszywych dola-rów.

Mazurkiewiczem zajęły się władze śled-cze.

Z ostatniej chwili.

TEPIENIE BIBUŁY KOMUNISTYCZNEJ

BERLIN 23 10 (AW) Dziś, zarządze-niem policji, zostały zamknięte drukarnie, do-konywujące druków pism i ulotek komuni-stycznych. M. in. zamknięta została drukar-nia, drukująca wychodząca nielegalnie „Rothe Fahne“, oraz skonfiskowany został nakład dru-ków, nawołujących do strajku generalnego

Stare metody.

(Bajka dla dorosłych dzieci.)

Ze dobrych dawnych czasów, kiedy cały Wschód stał dla nas otworem, w wielkim mieście na przedmieściach rzekami, jednak bez rzeki, za siedmioma górami jednak bez góry, żył był policmajster, który surowo patrzył by wielkie państwo nie zostało gdzie na cześć i honorze uszkodzone.

W onym mieście było też towarzystwo „Männergesang-Verein”, które więcej myślało o swoich braciach z nad Sprewy, niż o ziemi, która ich żywiła.

Więc przyjęcie wspaniałe. Zaproszony też, a także pan policmajster. Chór śpiewa „Bo-że carie chrami” a potem pan policmajster nie ma z każdym członkiem klubu całnie się i wypija po Kłeliszku... duszkiem A potem, kiedy już zaczyna przedstawicielowi władzy w oczach stanął biały stół, okrzykiem: „Unser Kaiser lebe hoch” nie było końca. Przecież pijani nie zdają sobie z niczego spraw!

Przyszli bracia z nad Sprewy. Dobroć naszego policmajstra zastąpił buldogowaty „Herr Polizei praesident” który będąc w złym humorze nie bardzo się liczył z rodakami i brał im nawet kłamki, a już tubylców tak traktował, jak murzynów z Kamerunu.

Tedy urządzano wspaniałe przyjęcie. Ew-elo: Wein, Weib und Gesang, co rozchmurzało oblicze groźnego lejtnanta i coś niecoś dało się wytargować, coś niecoś dało się ocalić dla „braci vedzacej ciężka walke wśród polskiego bydła”.

A potem wybuchi „Saisonstaat”. Tu nie trzeba było prosić — sami dawali pieniądze. A kiedy nareszcie i „Saisonstaat”-owi to się zaczęło nudzić — i przyszli do Łodzi dwójka ministrów, to stara, wypróbowana metoda, poproszono ich do „Grand Hotelu” aby tak przy winku usiłować przekonać, iż...

Ostatnie wiadomości organu fabrykantów moźniejszego wyznania, oraz neofitów, nt. „Republiki” donoszą: podatek obrotowy od eksportu nie będzie zniesiony. Kredyty dyskontowe nie będą zwolnione od specjalnych opłat. Co do zwiększenia kredytów ministrowie nie dali żadnej odpowiedzi.

— Nie, nie, nie!

— Verflucht! Noch a mal!

Jeżeli taka wypróbowana metoda zawiodła — to gdzie ratunek?

T.

LISTY LONDYŃSKIE.

(Od własnego korespondenta).

Anglja a polska polityka skarbowa.

Londyn 19 października 1923 roku

Ostatnia mowa p. Ministra Kucharskiego z dnia 6-go bm była naogół przychylnie przyjęta w City. Zarzucano jej jedynie, że plan sanacji finansów Polski nie jest jasno sprecyzowany w cyfrach i że nie wiadomo jakich środków p. Minister użyje dla przeprowadzenia swych planów.

Aczkolwiek City, to jest w tym wypadku główne tutejsze instytucje bankowe odnoszą się w zasadzie z całą sympatją do wysiłków Polski na drodze do uzdrowienia jej gospodarki finansowej, to jednak beda one zachowywać postawę wyczekującą co do rezultatów, o których napomknął p. Minister.

Według konserwatywnych zasad tutejszych kół finansowych siła i kredyt każdego państwa mierzy się równowaga jego wewnętrznej gospodarki finansowej z tego więc wynika, że nie wiele interesują się one obcymi państwami z punktu widzenia politycznego lecz ekonomicznego tj. z punktu widzenia równowagi budżetowej i produktywnych zasobów ekonomicznych. Krótko mówiąc, traktują je one jako samodzielne przedsiębiorstwa handlowe, z którymi wchodzi w stosunki na podstawie zaufania, jakim te przedsiębiorstwa rozporządzają na tutejszym rynku finansowym.

Co się tyczy Polski, to aczkolwiek polityczne objawy Polski są brane pod uwagę, to jednak decydującym czynnikiem, który może wytworzyć atmosferę zaufania do niej, będzie przede wszystkim sanacja tej finansów. Drugim warunkiem tego zaufania jest ograniczenie zbrojeń, które wytwarzają atmosferę nieufności, lecz które, niestety, są chorobą wszystkich sąsiadujących z Polską krajów.

W tej sytuacji tutejsze sfery zainteresowane zdają sobie sprawę z alternatyw, jakie leżą przed Polską w świecie polityki zagranicznej. Jedną alternatywą, kontynuowanie czysto politycznego aliansu z Francją opartego przede wszystkim na wspólności niebezpieczeństw i zmuszającego do nieskończonego i wyczerpującego młody organizm Polski wzrostu zbrojeń; druga zaś — to pokojowa i ekonomicznie zdrowa polityka oparta na zaufaniu Anglii i Ameryki oraz moralne i materialne korzyści. Przyszłość wykaże, która z tych dwóch alternatyw ma większą rację bytu dla Polski. Nie ulega wątpliwości, że polityczne ambicje Francji i ekon-

omiczne interesy Anglii co raz częściej kolidują od czasu zawarcia pokoju, więc wartoby bażyć, który z tych krajów prowadzi politykę bardziej odpowiadającą interesom Polski.

W związku z utworzeniem banku emisyjnego o którym wspomniał w swej mowie p. Minister Kucharski, warto zastosować tutejszą opinię, że trudno będzie uzyskać dostateczny kapitał zagraniczny dla takiej instytucji, gdzie ratunkiem prawa subskrypcji jest przede wszystkim obywatelstwo polskie.

Co się tyczy pożyczki zagranicznej o którą zabiegał p. Minister, to niezawodnie sukces jej będzie zależał od faktycznych rezultatów jego reform zmierzających do osiągnięcia równowagi budżetowej Polski. W obecnych warunkach, traktując sprawę zupełnie obiektywnie z czysto bezinteresownego punktu widzenia, jest wątpliwem czy zdoła Rząd Polski uzyskać konieczną pożyczkę na dogodnych warunkach, bowiem, niestety, z powodu 5-0 letniego braku ciągłości polskiej polityki finansowej wskutek ciągłych zmian ministerjalnych, zwycajne gwarancje Rządu Polskiego nie będą zdaje się wystarczające, tembardziej że wielokrotnie za powiadane dochody z podatków i inwestycji wskutek ciągłego upadku polskiej marki stają się nierelne, a zatem nie dające gwarancji bezpieczeństwa lokaty zagranicznych kapitałów.

Źródłem zaufania i poparcia, jakim się cieszy niezawodnie Czechosłowacja pośród tutejszych sfer finansowych, jest fakt, że oparta ona od samego początku swój byt państwowy na zdrowych zasadach ekonomicznych i mogła sobie pozwolić na ciągłość owej polityki finansowej jak i zagranicznej przez pięcioletnie zaufanie, jakim dotąd dąży swych mężów stanu.

Należy mieć nadzieję, że wizyta w Polsce p. Jounga, z którego zdaniem, jako wybitnego finansisty i byłym parlamentarnym finansowym sekretarzem Ang. Min. Skarbu, licza się w City, da mu możliwość stwierdzenia zdrowego stanu ekonomicznych podstaw Polski i że Polska jest niezawodnie na drodze do zrównoważenia jej budżetu i normalnej gospodarki państwa. Przychylna opinia jego o tych sprawach przyczyni się bardzo znacznie do wzmocnienia zaufania Anglii do Polski, a jednocześnie doda odwagi zagranicznemu kapitałowi do inwestycji w Polsce.

Stefan Kleczkowski.

MAREK TWAIN

Romans eskimoski.

2)

Wiadomość ta zapaliła w jej oczach iskry dumy i radości. Zauważyłem to i postanowiłem wyzyskać.

— Wiedziałaś odrazu, że będzie to dla Pana niespodzianką — powiedziała. — I jeszcze jedna rzecz. Futra na tem wzniesieniu są dużo puszystsze, niż w innych domach. Wszystkie rodzaje futer: foki, wydry, srebrne lisy, niedźwiedzie, nurki i sobole leżą tam jedne na drugich. Podobnie posłane są ławy ze złomów łodowych, stojące pod ścianami, które nazwał Pan kózkami. Czy wzniesienia i ławy do spania w domu Pana lepiej są zaopatrzone?

— Istotnie, nie są nawet w przybliżeniu!

Znów sprawiłem jej przyjemność. Miała na myśli jedynie ilość futer, w jaką jej esteetyczny papa zaopatrzył swój dom, a nie ich jakość. Mogłem uświadomić jej że te stosy rozmaitych futer stanowią wielki dostatek, przy najmniej w moim kraju, ale nie rozumiałaby tego. Rzeczy tych w jej plemienu nie stawiano w rzedzie bogactw.

Mogłem jej powiedzieć, że to co ma na sobie, że codzienny strój przeciętnej osoby z jej otoczenia jest wart tysiąc dwieście do tysiąc pięćset dolarów i że u siebie nie znalazem

nikogo, ktoby chodził na ryby w toaletach za tę cenę. Ale nie rozumiałaby tego, więc nie rzekłem nic. Mówiła dalej:

— A szafliki? Mamy dwa w salonie i dwa w innych pokojach. Rzadko kto ma dwa szafliki w salonie. Czy w swoim ma Pan dwa szafliki? Wspomnienie tych misek przypawiło mi o atak duszności, ale zapanowałem nad sobą, zanim to spostrzegła, i odrzekłem z zapalem:

— Tak, Laško! Choć wstyd mi źle mówić o własnej ojczyźnie, przyznam ci jednak w tajemnicy, że najbogatszy nawet obywatel Nowego Jorku nie ma u siebie w salonie dwóch szaflików.

Z rozkoszy klaskała w ręce, pokryte futrem rękawic, wołając:

— Pan żartuje, Pan napewno żartuje!

— Nie, kochanie, mówię całkiem poważnie. Weź naprzykład Vanderbildta. Vanderbildt jest prawie najbogatszym człowiekiem na świecie. Otóż przysiągłbym ci na śmiertelnym łożu, że nie ma on aż dwóch w swoim salonie. Tak, nie ma nawet jednego i niech sko nam na szlaku, jeżeli kłamię!

Jej piękne oczy rozszerzyły się ze zdziwienia, słowa stały się powolne, a głos nie był pozbawiony grozy, gdy rzekła:

— Jakże to dziwne! Wzrost nie do wiary. Trudno sobie to wyobrazić. Czy on jest skąpy?

— Nie, nie to. Nie szło mu o wydatek, ale wiesz, no tak! Wyglądałoby to na przechwałki! Tak, to było właściwym powodem: jest on w swoim rodzaju prostym człowiekiem i nie lubi się popisywać.

— To prawda, skromność jest dobra, o ile nie posuwa się zbyt daleko, ale jak wobec tego wygląda jego dom?

— Cóż, oczywiście wygląda trochę nago brak mu wykończenia, ale...

— O, napewno! Nigdy nic podobnego nie słyszałam. Ale czy pod innymi względami dom jego jest ładny?

— Bardzo ładny. Bardzo dobrze pomysłany...

Dziewczyna zamyśliła się. Siedziała przez chwile cicho, gniotąc w milczeniu koniec świecy. Najwidoczniej chciała dojść do jakiegoś wniosku. W końcu potrząsnęła głową i wypowiedziała z przekonaniem swoje zdanie:

— A ja sądzę, że istnieje pewien rodzaj skromności, który w gruncie rzeczy kryje chęć imponowania innym. Jeżeli człowieka stać na zaopatrzenie swego salonu w dwa szafliki, a nie czyni tego, to jest — być może — skromny, ale najprawdopodobniej właśnie w ten sposób chce zwrócić na siebie ogólną uwagę. We dług mnie ten wasz Vanderbildt dobrze wie, co robi.

(D. s. n.)

KRONIKA

Łódź otrzyma politechnikę.

Wczorajsze posiedzenie komitetu.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komitetu założenia wyższej uczelni w Łodzi, na które przybyli prawie wszyscy członkowie komitetu.

Zebrał go kurator Jarosz, który zobrazował dotychczasowe przedsięwzięcia w tym kierunku i to, co dotychczas uczyniono, aby w mieście powstała wyższa uczelnia.

Następnie głos zabrał dyrektor departamentu ministerstwa oświecenia publicznego, który wskazał, iż przyjechał jedynie w celu informacyjnym, by następnie donieść ministrowi jak zamierzona jest realizacja utworzenia wyższej uczelni w Łodzi, gdyż warunki ekonomiczne ze strony Państwa są bardzo małe i główna ciężarówka i ciężarówka ponieść musiałaby Łódź. Wobec tego prosi obecnych o wypowiedzenie się w tej sprawie.

Wizytator p. Czapeczyński oświadczył, iż miasto zaoferowało na ten cel plac, oprócz tego w różnych odstępach czasu obywatele Łódzcy zadeklarowali różne kwoty pieniężne, które obecnie zostaną prawdopodobnie podwyższone. Mówca jest zdania, że należałoby jednak delegację do ministerstwa wysłać, by poprzeć poczynania komitetu.

P. kurator Jarosz oświadczył, że mowa jest obecnie tylko o politechnice, gdyż na poprzednich posiedzeniach była tylko o tem mowa, aczkolwiek w przyszłości może powstać i uniwersytet.

Przedstawiciel krajowego związku p. Pawłowski jest zdania, że połowa kosztów Łódź napewno złoży, lecz trzeba przyjść do obywateli z czymś konkretnym, tj. wówczas, o ile sprawa

politechniki w Łodzi zostanie przez władze przesadzona.

P. dyrektor departamentu poruszył koncepcję utworzenia wyższej szkoły włókienniczej prywatnej, subsydjowanej przez rząd z wszelkimi prawami.

W dyskusji prawie wszyscy mówcy wypowiedzieli się jednak za uniwersytetem rządowym, gdyż stwierdzono, że o ile Łódź zdolna będzie do postawienia gmachu, to trudniej jednak nakłonić obywateli Łodzi do ciągłych ofiar.

P. Remiszewski był zdania, że winna nastąpić już konkretna uchwała Rady miejskiej co do ofiarowanego placu.

Po dyskusji postanowiono na wniosek wice prezydenta Wojewódzkiego, że sprawa ta wpłynie jako wniosek nagły na najbliższe posiedzenie Rady miejskiej i w ten sposób delegacja będzie miała już konkretną uchwałę celem przedstawienia ministrom.

Co do samej delegacji, to uchwalono, że reprezentować ona będzie nie poszczególne związki, ugrupowania, lub zawody, lecz sam komitet i składać się będzie z 3—ch osób, a mianowicie przedstawiciele kuratorium, samorządu i miasta.

Również uchwalono tymczasowo Komisji skarbowej nie wybierać, lecz czekać powrotu wysłanej do Warszawy delegacji.

W ten sposób na wczorajszym posiedzeniu sprawa utworzenia politechniki w Łodzi, za którą wypowiedzieli się wszyscy obecni posunęła się znacznie naprzód na drodze ku jej realizacji. (bip)

Misja sowiecka a magistrat.

Wobec nieodpowiadających rzeczywistości informacji, podanych przez niektóre dzienniki miejscowe o przebiegu i wyniku konferencji misji handlowej sowieckiej z przedstawicielami zarządu komunalnego, otrzymujemy z Oddziału prasowego Magistratu następujące wyjaśnienia uzupełniające:

W dn. 22-go b. m. misja handlowa sowiecka w zamiarze nawiązania stosunków handlowych z miastem złożyła wizytę w Prezydium Magistratu. Tegoż dnia popołudniu p. ławnik Muszyński oraz dyrektor Wydziału Handlowego, p. Lauterbach, odbyli konferencję z członkami misji, p. Miaskowym, który zastąpi wyjeżdżającego wkrótce do Moskwy szefa misji, p. Fiodorowa. P. Miaskow zaproponował Magistratowi nabycie pewnej ilości maki pszennej ukraińskiej wysokiego gatunku, zaznaczając, że na stacji granicznej Zdobunowie znajduje się gotowych do transportu kilkanaście wagonów maki. Delegacja sowiecka, zapewniając dalej, że cena maki będzie niższa od cen maki amerykańskiej, zażądała

jednak zapłaty w walutach wysokocennych. Propozycję tę przedstawiciele Magistratu ze względów ogólnych kategorycznie odrzucili i zakomunikowali w odpowiedzi, że Magistrat zasadniczo mógłby wejść w kontakt z misją sowiecką, co do nabywania maki ukraińskiej, jednak tylko pod tym warunkiem, że cena jej będzie niższa nie od cen maki amerykańskiej, lecz od cen rynkowych maki krajowej, zapłata zaś uskuteczniana będzie nie w walutach wysokocennych, ani w czerwońcach (jak proponowała później misja), lecz w równowartości towarami włókienniczymi łódzkiej produkcji.

Wobec całkowitej odmiennej stanowisk przedstawicieli Magistratu i misji sowieckiej do konkretnego porozumienia nie doszło i Magistrat na żadne zakupy maki dotychczas się nie zgodził. Ewentualne dalsze pertraktacje prowadzone będą po otrzymaniu przez Wydział Handlowy próbek oferowanej maki, których delegaci sowieccy obiecali dostarczyć w najbliższym czasie.

pująco ujęta jest kwestja wykształcenia oraz zawodu przedwojną i przed wstąpieniem na służbę miejską. Rejestracja umożliwi ustalenie przeciętnego poziomu wykształcenia poszczególnych grup pracowników miejskich oraz zilustruje, z jakich warstw rekrutuje się nasz nowy stan urzędników komunalnych.

Opracowanie materiałów rejestracyjnych Magistrat zlecił Wydziałowi Statystycznemu.

— Magistrat pokryje wpisowe na kursach gimnazjalnych.

Na wczorajszym posiedzeniu magistratu ławnik Haikowski referował sprawę podwyższenia kredytu na pokrycie wpisowego abiturjentów, miejskich kursów dokształcających, pobierającym naukę na kursach gimnazjalnych. W przemówieniu swym referent wskazał, iż choć wykształcenia się jest coraz większa na kursach, wobec czego magistrat winien chęci te poprzeć, by niezamożni mogli naukę kontynuować. W konkluzji magistrat

przychylił się do wniosku referenta w ten sposób, że postanowił za uczniów zdolniejszych pokrywać wszelkie sumy wpisowe. (bip)

— Podwyższenie podatku od sztyldów. Magistrat na posiedzeniu swym w dniu wczorajszym postanowił podwyższyć opłaty za sztyldy i reklamy w wysokości 200 krotniej za większe i 100 krotniej za mniejsze. (bip)

— O dożywianie dzieci szkolnych.

Magistrat na wczorajszym swym posiedzeniu omawiał sprawę dalszego prowadzenia akcji dożywiania dzieci, przyczem sprawę tę referował ławnik wydziału opieki społecznej p. Adamski. Referent wskazał na nędzę panującą wśród klasy niezamożnej i magistrat choćby przez dożywianie dzieci w szkołach powszechnych może biedę ich zmniejszyć. Należałoby w ten sposób zakupić jeszcze jedną kuchnię polową aby dać możliwość dzieciom we wszystkich szkołach korzystanie z obiadu.

Po wysłuchaniu referatu magistrat po-

— Kalendarzyk.

Środa dnia 24 października Rafała Archanioła.

Wschód słońca g. 7, m. 12.

Zachód „ g. 5, m. 29.

— Widowiska.

Teatr Miejski (Cegielniana 63)

„Jakoś to będzie“

Teatr Popularny (Ogrodowa 18)

„Hajduczek“

„Luna“ (Przejazd 1)

„Dziewczę z krainy burz“

„Casino“ (Piotrkowska 67)

„Sanin“ (Lideczka)

„Odeon“ (Przejazd 2)

„Groza Tybetu“

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Hrabia Essex“

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Węgierska krew“

Kalendarzyk historyczny.

1788 Sejm Czteroletni ustanawia komisję woj.

1795 Traktat podziału Polski między Rosją i Prusami.

1824 Wywiezienie A. Mickiewicza z Wilna do Rosji.

Wiadomości bieżące

— Kurs franka szwajcarskiego na poczcie.

Od dnia dzisiejszego Urząd Poczty przy nadawaniu paczek i listów wartościowych zagranicznych oblicza franka złotego szwajcarskiego po kursie 220,000 mkp. (pap)

— Boni z książeczek P. K. O.

Urzędy pocztowe otrzymały zawiadomienie, aby poczynając od 22 października przy wycieczkach z książeczek P. K. O. bonów złotych obliczać na 140 000 mk. (bip.)

— Ustalanie wzrostu kosztów utrzymania.

Jak się dowiadujemy, następne posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania odbędzie się nie jak zwykle w sobotę, lecz dopiero we wtorek dnia 30 b. m.

O godz. 3 po poł. odbędzie się w magistracie ustalanie wzrostu cen każdego artykułu, a o godz. 7-ej wieczorem zbierze się komisja w lokalu inspektoratu pracy. (bip)

— Przymus szkolny, a brak odzieży.

Stwierdzono, podczas wypisywania orzeczeń karnych w magistracie za nieprzestrzeżenie obowiązku szkolnego, że większa część rodziców i opiekunów tłómaczy nieposyłanie dzieci do szkół brakiem odzieży. Ponieważ jest to kwestja bardzo poważna, znalazła się wczoraj na posiedzeniu magistratu, przyczem ławnik Hajkowski wskazał, że jeśli miasto chce utrzymać obowiązek szkolny winno przyjść z pomocą tym, którzy chcą z niego korzystać. W tym celu zaproponował by magistrat wyasygnował oddziałowi obowiązku szkolnego 300 milionów mk. na zakup odzieży i obuwia dla najbardziej potrzebującej miejskich szkół powszechnych.

Nad referatem tym wywiązała się długa dyskusja, podczas której mówcy wskazywali, iż obecnie suma ta jest zbyt niska, jeśli uwzględnić ilości dzieci w 160 szkołach oraz obecną drożyznę. Sumę tę o wiele większą winien przeznaczyć na ten cel rząd. Magistrat przychylił się do wniosku ławnika Hajkowskiego i 300 milionów wyasygnował. (bip)

— Rejestracja pracowników Magistratu.

W myśl zaakceptowanej przez Magistrat uchwały delegacji Wydziału Statystycznego, w d. 5 listopada r. b. we wszystkich wydziałach i oddziałach Magistratu przeprowadzona zostanie rejestracja wszelkich zatrudnionych w nich pracowników. Rejestracja ma na celu zorganizowanie statystyki funkcyjnarjuszów miejskich istniejącej zagranicą w każdym mieście. Wydział Statystyczny opracował karty indywidualne dla urzędników i karty rejestracyjne dla pozostałych pracowników, wzorując się na materiałach jedno-dniowego spisu ludności i statystyki funkcyjnarjuszów państwowej służby cywilnej. Karta rejestracyjna zawiera 31 pytań. Wyczer-

stanowił akcję dożywiania zwiększyć i w tym celu do obecnie posiadanych 4 kuchni polowych dokupić jeszcze jedną i z dniem 29 bm. rozpocząć dalsze dokarmianie dzieci. (bip)

— O prolongatę kart pobytu.

Wszyscy obywatelstwo polskie którzy złożyli podania i starają się o uzyskanie obywatelstwa polskiego otrzymują prolongatę kart pobytu. Wszyscy inni zaś obowiązani mieć paszporty tych władz do których należą. (pap)

— O centralizację Kas Chorych.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Kasie Chorych konferencja kierowników wszystkich kas chorych w Województwie. Przedmiotem narad będzie powołanie do życia Związku kas chorych, gdyż powiązanie kas w jedną całość organizacyjną celem załatwienia palących i żywotnych zagadnień jest koniecznością.

W związku ze sprawą tą odbyła się już przed kilku dniami podobna konferencja. Za podstawę rozpraw przyjęto projekt statutu o pracowanego w Min. Pracy i O. S. oraz statutu obowiązujący w Okręgowym Związku kas chorych w Krakowie.

Z centralizowanie kas chorych w Województwie znajduje się jak widzimy na dobrej drodze i założenie związku wpłynie niewątpliwie na wzmożenie intensywności pracy.

— Z Delegacji Wydziału Budownictwa

Na ostatnim posiedzeniu delegacji Wydziału Budownictwa m. in. sprawami uchwalono przystąpić do przebrukowania ulicy Kątnej, jako stanowiącej częstokroć głównej arterji towarowego ruchu kołowego, do wybudowania drewnianego mostu na ulicy Groszance i Szerokiej, wreszcie do wyreperowania systemem gospodarczym ulicy Nowo Zarzewskiej. W tym celu ma być utworzony nowy oddział brukarski.

— W sprawie paszportów zagranicznych dla emigrantów.

Wobec tego, że starostowie częstokroć odmawiają emigrantom posiadającym zakwalifikowane przez Urząd emigracyjny affidavity wydania paszportów zagranicznych, sprawę tą załatwiono w ten sposób, że Starosta obowiązany jest emigrantowi posiadający affidavit ostepmowany, paszport zagraniczny do Ameryki wydać.

Pomimo że Konsulat Amerykański obecnie emigrantom żadnych wiz nie wydaje, wychodzący ci winni paszporty zagraniczne w Starostwach wyrabiać, gdyż żadnych kroków dalszych w celu otrzymania wize amerykańskiej bez posiadania paszportu zagranicznego czynić nie można.

W razie wczesnego ogłoszenia nowego prawa emigracyjnego, emigranci nie posiadający paszportów zagranicznych będą w gorszych warunkach od tych emigrantów, którzy natychmiast po ogłoszeniu nowego prawa emigracyjnego będą mogli czynić starania o wize amerykańską. (pap)

— O herbaciarni na Górnym Rynku.

Na Górnym Rynku znajduje się drewniany budynek herbaciarni łódzkiego chrześcijańskiego towarzystwa dobroczynności. Ponieważ magistrat zamierza na placu tym urządzić kwiatnik, sprawa była przedmiotem obrad na wczorajszym posiedzeniu magistratu. Ławnik Folkierski wskazywał, iż niema tam żadnej herbaciarni i domek ten jest przytuliskiem różnych ciemnych indywiduali. W końcu postanowiono zwrócić się w tej sprawie do towarzystwa dobroczynności. (bip)

— Brak weksli.

Kupcy uskarżają się na brak blankietów wekslowych na sumę ponad 20 milionów mk. Ponieważ wiadomo na jak wielkie sumy obecnie zawiera się transakcje handlowe, to njetrudno sobie wyobrazić trudności kunców i strate, jaką ponosi skarb. (bip)

— Cena nafty.

Od poniedziałku cena nafty podwyższona została w hurcie do 45.600 mk, a w detalu 50 tys. mk. za kwartał

Przedsiębiorstwa naftowe oczekują w tych dniach nowej wyżki cen, wobec tego niektóre z nich poleciły ograniczyć sprzedaż do rozmiarów minimalnych. Podskoczyła również cena benzyny i olejów mineralnych. (bip)

Epidemia tyfusu brzusznego rozszerza się.

Wydział zdrowotności publicznej notuje dziennie 15—20 wypadków tyfusu brzusznego wśród ludności.

Miejski szpital powszechny w Radogoszczu dla chorych zakaźnych jest przepełniony i w chwili obecnej znajduje się tam 420 chorych w tej liczbie 280 chorych wewnętrznych.

Z dniem 24 b. m. przy szpitalu zostaje otwarty nowy barak, czwarty już na 60 łóżek.

Niezależnie od tego wydział zdrowotności publicznej zwrócił się do magistratu z prośbą o zezwolenie uruchomienia zapasowego szpitala przy ul. Zakątnej 44, do którego zostaną przewiezieni chorzy wewnętrzni ze szpitala w Radogoszczu, zaś opróżnione miejsca zaima chorzy tyfusu.

Pozatem otwarty zostaje barak dla chorych wewnętrznych na 40 łóżek w szpitalu miejskim przy ul. Drewnowkseej.

W związku z epidemia wojewódzki urząd zdrowia wydał cały szereg poleceń wydziałowi

zdrowotności publicznej, mających na celu walkę z tyfusem brzusznym a mianowicie zobowiązał wydział zdrowotności publicznej do dokonania badań epidemiologicznych studzien w tych domach, gdzie zdarzają się wypadki tyfusu brzusznego, następnie polecił zastosowanie próby t. zw. fluersenowej, polegającej na badaniu czy do studni nie przedostają się przez cembrowinę ścieki z dołów kloacalnych. W razie stwierdzenia, iż podobny wypadek ma miejsce, miejskie dozory sanitarne mają obowiązek natychmiast studnie owe zabezpieczyć, a winni utrzymania w takim stanie studni, karani będą sądownie.

Pozatem wydział zdrowotności publicznej otrzymał polecenie badania mleka, gdyż nie jest wykluczonym, iż dolewana do mleka woda posiada bakterje tyfoidalne. Stwierdzono, iż tyfus brzuszny panuje nie tylko w pewnym miejscu, lecz wypadki zdarzają się we wszystkich dzielnicach miasta. (bip)

Wypadki i kradzieże

— Uczciwy praktykant.

Icek Groshorn właściciel piekarni przy ul. Nowocegielniej 26 przyjął do roboty na praktykę chłopaka nieznanego mu nazwiska. Ra no powierzył mu wózek ręczny i pieczywo do rozwózki lecz ten odjechałszy więcej nie wrócił. W sprawie tej policja prowadzi energiczne dochodzenie. (pap)

— I deski też kradną.

Z budowlu przy ul. Przędzalnianej 9, na leżącej do Chila Markowicza skradł August Celner belkę. Celnera wraz z belką przytrzymało. Dochodzenie w toku. (pap)

Z budowlu przy ul. Zakątnej 5, należącej do Józefa Fuksa skradli nieznanymi sprawcy deski i materiały budowlane wartości 20,000,000 mkp. Dochodzenie w toku. (pap)

— Miły mąż.

Z mieszkania Marji Andrzejczak (Andrzeja 60) podczas gdy znajdowała się ona przy pracy mąż jej Józef wyprzedził wszystkie rzeczy i zbiegł. Za czułym małżonkiem zarządono pościg. (pap)

— Wyrodny ojczulek.

Stefan Malinowski (Wegnara 5) od dłuższego czasu znęcał się nad 16-letnim swym synem, który jest chłopcem nadzwyczaj wrażliwym i chorowitym.

Miły ojciec według opowiadań lokatorów bił swego syna, kopał go nogami, dusił go i wreszcie posiniaczony wyrzucił na ulicę.

Czułym ojcem zainteresowała się policja. (pap)

Teatr i sztuka

DEBIUT P. MARJI FILIPKOWSKIEJ — ROZWADOWICZOWEJ

W utrzymującej się od dłuższego czasu na repertuarze Teatru Miejskiego dowcipnej komedji Vernenilla „Kochanek od serca” zadebiutowała wczoraj po raz pierwszy w Łodzi uroczą artystka teatru bydgoskiego p. Marja Filipkowska — Rozwadowiczowa. Trudną i męczącą rolę Karoliny tej głupiutkiej a jednak wyrafinowanej, w pewnych momentach sentymentalnej kokoty opanowała całkowicie intuicyjnie wyla się w psychę tej jednej z „naszych sojuszniczek” Farrera. Debiutantka rolę swą potraktowała subtelnie, z całym umiarem wyposażając w pewne akcenty ironji i szczeroci z pewną dozą sentymentalizmu, dyskretnie tuszując pikanterje dwuznaczników w które sztuka dość obfituje.

Pani M. Filipkowska — Rozwadowiczowa posiada wszelkie warunki które niewątpliwie pozwola jej wybić się na pierwsze miejsce na scenie. Dla sceny łódzkiej, która pomimo bardzo wybitnych, dostojnych i poważnych artystek jak pp. Wysocka i Solska nie posiada zbyt wiele uroczwych amantek będzie to bardzo pożądany nabytek.

— Teatr Miejski.

Dziś świetnie grana komedja S. Kierzyńskiego p. t. „Jakoś to będzie” Jutro barwny dramat L. Andrejewa p. t. „Ten którego biją po twarzy”

— Teatr Popularny.

Dziś, we środę dn. 24 b. m., o godz. 8.15 wiecz. na korzyść Tow. śpiew. im. „Moniuszki” odegraną zostanie 4 akt, sztuka p. t. „Hajduczek” przerobiona z powieści H. Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski”.

Jutro we czwartek dn. 25 b. m., o godz. 8.15 w. na korzyść Tow. śpiew. „Dźwięk” — „Hajduczek”.

— Koncert prof. Aleksandra, Michałowskiego.

W niedzielę d. 28 bm. w sali Filharmonji na koncercie popołudniowym wystąpi nasz ceniony artysta, nestor pianistów polskich prof. Aleksander Michałowski, niezrównany odtwórca arcydzieł Chopinowskich. Prof. Michałowski poświęci swój koncert wyłącznie utworom naszego nieśmiertelnego mistrza Chopina. Koncert ten, jak należy przypuszczać, wywoła w mieście naszym żywe zainteresowanie, tymbardziej że dyrekcja Alfreda Straucha pragnąc koncerty popołudniowe uprzystępnic najszerzszym masom i młodzieży, urządza je po cenach popularnych.

Bilety w Kasie Filharmonji.

Ze sportu.

Sokół — G. M. S. 3:2 (1:1).

Zawody powyższych drużyn wykazały, że ofiarność Sokola długo jeszcze będzie świecila tryumfy.

Gra G. M. S-u była może lepsze i efektowniejsza, gra Sokola — skuteczniejsza. O ile w przyszłą niedzielę G. M. S. nie wyteży wszystkich swoich sił, to mistrz kl. C, napewno zo stanie Sokół, co nawet za nadzwyczaj ofiarną grę w ciągu całego sezonu słusznie by mu się należało.

Polska — Szwecja.

Dziesiąte z rzędu spotkanie międzynarodowe rozegra reprezentacja polska ze Szwecją. Mecz odbędzie się 1 listopada o godz. 2 m. 30 na boisku Cracovji w Krakowie. Zawody ze Szwecją, rozegrane w ub. r. w Sztokholmie przyniosły Polsce zwycięstwo w stos. 2:1. Skład reprezentacji polskiej podamy niebawem. Na zawody do Krakowa wybiera się b. wiele osób z całej Polski.

Gog.

— Komunikat.

Sekcja Dochodów Niestających przy Stowarzyszeniu Handlowców Polskich m. Łodzi, Piotrkowska 108, zawiadamia członków Stowarzyszenia, iż urządza się kurs lekcji tańca dla członków i ich rodzin. Kierowni

ctwo obejmie znany baletmistrz p. Władysław Majewski.
Zapisy przyjmuje kancelaria Stowarzyszenia od godz. 12 do 3 i od 5 do 9 wiecz. 2263—2

Członkowie Towarzystwa „Rozwój” którzy złożyli zaliczki na akcje Banku Narodowego i Domu Handlowego zechcą zgłosić się po nię do biura Towarzystwa, Podleśna Nr. 4 2271

Świadectwa tymczasowe na akcje II emisji Domu Handlowego i Centrali Złoczeń „Rozwój” nadeszły i są do nabycia w biurze Towarzystwa, Podleśna Nr. 4 2271

Szerzenie niepokoju.

KARYGODNA DZIAŁALNOŚĆ „EXPRESSU”.

We wczorajszym „Expressie Wieczornym” ukazała się poniższa wzmianka opatrzona grubym tytułem „Jak faszyci łódzcy prowadzą bojowych wystąpień”.

Spółceństwo zaniepokojone jest ostatnio konspiracyjną działalnością pewnych zrzeszeń łódzkich, które grupują naiwnych i nakłaniają do składania masowych przysięg faszystowskich.

Jesteśmy zdania, że ci czynniki miarodajne winny wglądać bliżej w tę aferrę, gdyż w interesie państwa leży utrzymanie szczerego i harmonijnego nastroju obywatelskiego, a nie ciągłe minowanie naszej utrwalającej się praworządności.

O tem należy „faszystów” naszych dosadnie pouczyć.

Organ Poznańskiego stale alarmuje przemysłowo—żydowska Łódź (bo tylko te

sferę go czytają) wyszanemi z palca niebezpieczeństwami, które grożą „demokracji polskiej”, tj. pp. Polakom i różnym fabrykantom, giełdźiarzom, i innym paskarzom żydowskim.

Historyjka zamieszczona we wczorajszym „Expressie” jest typowym „bluffem” z repertuaru tego pisma. „Express” grozi jakimś sprzysiężeniem faszystowskim, które jakoby organizuje się w Łodzi. Jeżeli „Express” jest tak dobrze poinformowany o tem sprzysiężeniu, to niechaj odkryje, gdzie jest siedziba tego związku, lub kto go organizuje. „Express” wzywa p. prokuratora, ażeby zainteresował się tą sprawą, my zaś ze swej strony również wzywamy p. prokuratora, ażeby zmusił „Express” do wskazania, gdzie się kryje to sprzysiężenie, lub też pociągnął do odpowiedzialności za szerzenie w mieście niepokoju, kłamliwemi a celowo rozpuszczanemi informacjami.

Przemysł i handel.

NOWE EMISJE.

(—) „Polbał” w Warszawie wydaje nowe akcje według ogólnej ilości 120,000 sztuk akcji VI-ej emisji przeznaczają się: a) 48,000 sztuk akcji dla właścicieli akcji V-ej emisji a to w ilości 12 akcji VI-ej emisji na każde 35 akcji V-tej emisji; b) 52,500 sztuk akcji przeznaczają się na wypłacenie dywidendy za 1922 rok, a to w ten sposób, że posiadacze kuponów dywidendowych za 1922 rok (kupon nr. 3) mają prawo otrzymać za każde 4 kupony od akcji I, II, III lub IV emisji 1 akcję VI-ej emisji za dopłatę 400 mkp. w gotówce i c) pozostała ilość 19,500 sztuk akcji VI-ej emisji przeznaczają do dyspozycji zarządu i rady do podziału takowych według ich uznania. Termin do 1 grudnia r. b.

Zgłoszenia w biurze — Bednarska nr. 2—4.

WYWÓZ I PRZYWÓZ W LIPCIE B.R.

(*) Wywóz z Polski przedstawiał się w lipcu r. b. w sumie 101,9 miljonów franków złotych. Przywóz do Polski w tymże miesiącu oblicza się na 96,7 miljonów franków zł. Jeśli chodzi o rozmiar ładunku to największą cyfrę w wywozie przedstawia węgiel (1198,8 tysięcy tonn), dalej idzie drzewo surowe (147,6 tysięcy tonn), potem półfabrykaty drzewa (1270 tys. tonn). Później następują kolejno wyroby metalowe, przetwory ropy, cynk, tkaniny bawełniane, cukier i t. d. W przywozie największą wykazują cyfrę nawozy sztuczne (27,1 tysięcy tonn), wyroby metalowe (20,4 tys. tonn), dalej następują kolejno bawełna, wełna, tkaniny, przedza i t. d.

Warszawska giełda oficjalna

Warszawa, 23 października 1923 r.

WALUTY.

Dolary gotówka 1390000

DEWIZY.

Belgia 69500
Berlin 0,000001
Holandia 545700
Londyn 6050000
Nowy Jork 1390000—1395000—1390000
Paryż 81500
Praga 41500
Szwajcaria 247400
Wiedeń 19,78
Włochy 62500

Czytacie „Gazetę Wieczorną”

CORSO

Zielona Nr 2.

I-sza serja.
Wielki amerykański film detektywny.

Pojedynek olbrzymów

w 6 akt. w roli gł. John Pollo i Ellen Sandgwig.

KINO Spółdzielni Pracowniczej Państwowych
Sienkiewicza 40.

Dzisiaj i dni następnych!

Uwagi: Dla członków kooperatyw zniżka 50 proc., za wyjątkiem sobót niedziel i świąt.

WĘGIERSKA KREW

Dramat w 6-ciu aktach, w rol. głównej.

Lya de Putti.

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5.30 w soboty, niedziele i święta o godz. 3 pp., ostatni seans o 9-ej wiecz.

Eleganckie palta

futrem ubierane

Kupieckimi weksłami krótkimi pokryć—można część zakupu

Pluszowe palta

futrem ubierane

Suknie

najnowsze fasony

Jesionki

w dobrym gatunku

Garnitury

z modnego materiału

Szmechel i Rozner

Piotrkowska 100, filja 160.

Nie zwlekać —

tendencja zwykła.

2197s1

Kupuje

2124b
placę 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterię, zęby sztuczne, garderobę i szale czarne. Zachodnia 32 naprzeciw lombardu i p. L. Milich.

Zginał wyżeł,

rasy niemieckiej, brązowy i białe łaty, wabi się „Lajlak” znalazca zechce odprowadzić za nagrodą Łódź, Łąkowa Nr 1. 220's2

Na wypłatę!

Piranki, kołdry, towary białe męskie i damskie

P. Chari

2015k
Piotrkowska 37, (podwórko)

Torebki

plótno widzewskie galanterja męska i pończochy

na raty

R. Grabowiecki

Dzielna 2. (2017)s9

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch SALA FILHARMONJI

Niedziela, dnia 28 paźdz. o g. 4-ej p. p.

Koncert popołudniowy Chopinowski

Wykonawca programu:

Prof. Aleksander

MICHAŁOWSKI

Program Fr. Chopin: Dwie ballady G-moll i As-dur. Impromptu Fis-dur. 3 Etiudy As-dur op. 25 № 1 Es-dur op. 10 Ges-dur op. 10 Nokturn Des-dur. Polones fis-moll Kolysanka. Mazurek Cis-moll. Scherzo h-moll.

Bilety od 35 do 150 tysięcy nabywać można w Kasie Filharmonji codziennie od g. 10—1 i od g. 3—7 po poł. (2259-b)

DRUKARNIA

„Rozwój”

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Dr. Edmund Eckert

choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 12—2 i od 5—9
Panie od 3—4. Ul. Kilińskiego 137, trzeci dom od Głównej. 1488s

Dr. med. Z. GOŁC

chor. skórne i wener.
ul. Andrzeja Nr 3.
przyjm. od 11—1 i pół.
i od 5 i pół do 8. 229s

PRZETARG.

Kier. Rej. Inż. Sap. Łódź, ogłasza przetarg na przebudowę magazynów w IV Dywizyjnym Tabierów, przy ul. Składowej Nr. 42 w Łodzi.

Słaby kosztorys za zwrotem kosztu sporządzenia go można otrzymać w Kier. Rej. Inż. Sap. Łódź, ul. Nowo-Targowa № 18.

Plany do wglądu i bliższych informacji udzieli kierownictwo w godz. urzędowych

Oferty sporządzone wg cen bieżących z napisem: „Przetarg na przebudowę magazynów przy ul. Składowej 42“ należy składać do Dziennika Podawczego Kierownictwa w zabezpieczonych laskami kopertach.

Przedsiębiorcy przysługują prawo przeprowadzenia rewizji cen na materiały od daty złożenia oferty do dnia otrzymania zaliczki.

Do pisma ofertowego winna być dołączona wypełniona oferta na załączonym ślepych kosztorysie i ostemplowana zgodnie z przepisami.

Do oferty należy dołączyć kwit P. K. K. P. ew. Komisji Gosp. Kierownictwa, jako dowód złożenia wadium w wysokości 3 proc. od oferowanej sumy.

Wadium w innej formie nie będzie uznane.

W razie utrzymania się firmy wadium uzupełnione do wysokości 5 proc. pozosta nie jako kaucja.

Oferty z zastrzeżeniami i nieopowiadające wyżej wymienionym warunkom będą bez rozpatrywania odrzucone.

Na ofercie winno być pisemne stwierdzenie firmy, że warunki ogólne zatwierdzone przez M. S. Wojsk. są znane i firma takowym się poddaje.

Przetarg odbędzie się dnia 5 listopada b. r. o godz. 11-ej w Kier. Rej. Inż. Sap. Łódź. (2267-1)

Obwieszczenie.

Magistrat m. Łodzi podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że w myśl art. 80. Ustawy z dnia 14 maja 1923 r. w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego, zostały listy imienne płatników podatku obrotowego wyłożone na przeciąg 4-ch tygodni, licząc od dnia następnego po pojawieniu się niniejszego obwieszczenia i mogą być przeglądane, z wyjątkiem niedziel i świąt, codziennie w godzinach urzędowych od 8 do 15 w lokalu Działu Sekwestracyjnego Wydziału Podatkowego przy Placu Wolności Nr. 14 (wejście przez podwórze Magistratu, lokal egzekutorów).

Łódź, dnia 20 października 1923 r.

2265s

WICE-PREZYDENT m. ŁODZI.
W. Wojewódzki.

**Pierwszorzędny zakład krawiecki męski
Franciszka Chojnackiego**

Łódź, Sienkiewicza 59 (sklep frontowy)

Przyjmuje wszelkie zlecenia w zakres krawiectwa męskiego wchodzące. 2272s10

**Szkoła plastyki i tańców rytmicznych
Zenobji Janczewskiej**

Zapisy w poniedziałki, czwartki i soboty od 4 i pół do 5 i pół i we środy i soboty od 7 i pół do 8 i pół wieczorem w sali „Sokol” Nawrot 25 (prawa główna parter) Specjalny komplet dla dzieci. Dzieci są przyjmowane od 5 lat. 2204s1

**Największy Magazyn w Łodzi!
„Chrześcijański Jarmark Łódzki”**

Piotrkowska 44, I-e piętro, tel. 613.

Naroty

polecamy obficie zaopatrzone w modne i sezonowe towary wszystkie nasze działy. Wełny. Kamfarny na garnitury, palta i suknie. Podszewki. Białe towary bielizniane. Lniane obrusy i serwety. Ręczniki. Barchany. Chustki. Kapy. Koldry. Trykotaże. Galanterje. Odzież. Gotowe ubrania. Palta damskie, męskie i dziecięce. Własna pracownia krawiecka wykonywa zamówienia. Nowe działy ceraty i czapek.

UWAGA: Kupcom z działu hurtowego sprzedajemy po cenach fabrycznych na kredyt. (2255-b-12)

**Potrzebni chłopcy z kaucją
do roznoszenia gazet.**

Zgłaszać się do adm. „Rozwoju”

Sprzedają szyb okiennych

oraz wykonywuje wszelkie roboty w zakres szklarstwa wchodzące

J. Oleńczak i Smolnicki, Główna Nr. 14.

POKOJU umeblowanego z oddzielnym wejściem poszukuje od zaraz. W okolicy Górnego Rynku. Oferty w Rozwoju pod „Spokój”. 6721-2

Wielki kosz z literami „W. P.” zamieniony w pociąg, jadącym z Kolaszek do Łodzi 21 października wieczorem można odebrać w kantorze. Emilji 5. 6717-1

Masażystka dyplomowana leczy reumatyzm, artretyzm, bóle głowy. Gimnastyka lecznicza dla niedorozwiniętych. Kilińskiego 77 - 2. 6714-2

Potrzebna wykwalifikowana freblanka do czteroletniego chłopczyka na kilka godzin dziennie. Adres: Neumark, Zaskatna 80, I piętro. 6715-3

Wiewiórkę złapaną przy ul. Al. Kosciuszki 41, zwrócić tamże do p. Pimowarskiego za nagrodą. 6715-2

Potrzebny zdan. Zgłoszenia do administracji Rozwoju od 9-11 rano. 6757-2

Odstąpię mieszkanie z мебiemi, zaraz do objęcia. Oferty do Rozwoju pod „Egzystencja”. 6704-2

Potrzebna zdolna pracownica do pralni. Wólczajska 91. 6712-1

Potrzebna zdolna panna do sztucznych kwiatów. Nawrot 5. Bettcher 6710-1

Glazująca potrzebna. Zielona 28, pralnia. 6705-1

DZIEWCZYNA 14 - 15 lat, uczciwej roszyny potrzebna do posług na stałe. Dz. elna 31, pierwsze piętro, front. 6702-1

Potrzebny cieśla i stolarz ze swoimi narzędziami. Zgłoszenia w Rozwoju. 6700-2

Zgubione dokumenty

Depta Józef zgubił paszport polski wydany w Pabjanicach. 6711-2

Blachówna Józefa zgubiła paszport niemiecki, wydany w gminie Górze Pabjanickiej, pow. Łaskiego. 6696-2

Podolska Walerja zgubiła paszport polski wydany przez magistrat m. Zgierz. 6719-3

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Ala! Kupałe meble, futra, garnitur, maszyny do szycia. Pięc najlepší, 6-go Sierpnia 28, mieszcz. 13. 6517-10

Sprzedam frezarkę. Wiadomość: Al. Kosciuszki № 52, Gessler. 6708-2

Power sprzedam z wolnym biegiem za 5 milionów. Krzemieński, Piotrkowska 173. 6705-2

Walczy młynskich 5 pary lokomobile 18 HP, dubeltówkę z polowaniem sprzedamy natychmiast Zgierz, Paręczewska 5, „Pośrednik”. 6697-2

Gospodarki poómiejskie 7 i 9 mórg sprzedamy natychmiast Zgierz, Paręczewska 5, „Pośrednik”. 6698-5

3 kamienice. 4 młyny wodne 4 lokale handlowe, kilka placów podmiejskich z ogrodami sprzedam Biuro Taszyckiego. Piotrkowska 90, tel 840. 6722-5

Do sprzedania bek esza i trak Kilińskiego 18, u dozorczy. 6734-1

Futro na elkach z karakułowym kołnierzem sprzedam. Gdańska 67, m. 21. 6716-5

Sprzedam sześć krzesel debowych, wyscielanych biele zaraz. Wiadomość: Zachodnia 17, dozorca wskaże. 6718-2

Sprzedam parę koni gniadych czteroletnich walachów, ładnych. Zgłaszać się: ul. Główna 26, II p. oficyjna. 6729-2

Futerko damskie, palto, imitacja karakulu i swetr sprzedam. Główna 17, m. 2. 6733-4

Do sprzedania majątki ziemskie. 15 placów kilkomorgowych pod fabryki, leśnisko, przy rzeczce i lesie. Taszycki, Piotrkowska 90, tel 840. 6726-5

Maszynę szewską, ratkową Singer szafę, kozetkę, dywan sprzedam. Piotrkowska 132-9. 6727-2

4 kozy do sprzedania oraz zamknięte psa wilka na podwórzowego, jańcuchowego, złego. Przejazd 22, zakład pogrzebowy. 6724-3

Upię maszyny do robienia pończoch i swetrów ręcznych w dobrym stanie. Zgłoszenia: Nowo-Cegielniana 39, Gałęski. 6725-3

Różne:

Akuszerka Drzymała powróciła. Piotrkowska 225. 6574-21

Przyjmę panów od czwartej na obiady. Piotrkowska 191, Janowska. 6713-2

Ważne dla pań krawcowych! Pracownia haftów ręcznych „Wanda”, Nawrot 8, lewa oficyjna, parter. 6735-5

Pracownia haftów ręcznych. Sprzedaż wzorów. „Wanda” Nawrot 8, lewa oficyjna, parter 6736-5

Potrzebny czeladnik lub pomocnik III kategorii na szpilkową robotę. III Nowska 4 Wesolowski. 6737-2

Akwizytorów do zbierania ogłoszeń poszukuje Biuro Reklam Orlicerów-Inwalidów. Zgłaszać się: „Polonja” pokój 225, 9 - 6 wiecz. 6730-3

Potrzebna dziewczyna do szycia i milująca porządek Kilińskiego 145, skład apteczny. 6731-2

Służąca do kuchni i dziewczyna do pomocy potrzebna. Piotrkowska 45, cukiernia. 6732-1

Potrzebni są czeladzie szewscy na damska i męską robotę. Zgłosić się: ul. Andrzejki 43. 6723-1

Klep, dwa pokoje, kuchnia, piwnica. Targowa - Przejazd zaraz do odstąpienia. Oferty Sklep 300”. 6728-2

Pokój duży, ładny w Warszawie zamienię. Łódź Senatorska 21, Woźniak 6720-2